

Tomasz Czura\*

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## DOGMATYCZNO-PERSONALISTYCZNA WARTOŚĆ PRACY W KONTEKŚCIE DOMINACJI PARADYGMATU TECHNOLOGICZNEGO W KULTURZE WSPÓŁCZESNEJ

Obecnie niedoceniany jest ogromny wkład, jaki Kościół katolicki wniósł do rozumienia pracy ludzkiej. Trudno sobie wyobrazić głębokie przemiany polityczne w środkowo-wschodniej Europie bez Solidarności, a jej samej nie sposób zrozumieć bez wpływu Kościoła katolickiego w Polsce. Stąd można wskazać na ewangeliczną genezę zasadniczej tezy Solidarności – jedni drugich ciężary noście<sup>2</sup>. Wpływ Kościoła katolickiego na rozumienie pracy sięga jednak daleko w przeszłość. Już papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* wprowadził kilka nowatorskich rozwiązań, co też było kontynuowane przez jego następców, Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno*, Jana XXIII w encyklice *Mater et Magistra*, przez nauczanie Soboru Watykańskiego II, głównie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* oraz Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, aż po naukę Jana Pawła II w encyklice *Laborem exercens*. Oczywiście najważniejszą syntezę w temacie pracy przedstawił Sobór Watykański II. Obecnie istnieje pilna potrzeba uwspółcześnienia nauki ojców soboru, a w niektórych przypadkach należy przekroczyć ten nieoceniony skarb nauki soborowej. Pojawiają się nowe problemy, które należy podjąć.

### POSTAWIENIE PROBLEMU

Wysiłki Kościoła szły głównie w dwóch kierunkach. Z jednej strony podkreślano dogmatyczny charakter ludzkiej pracy powiązany z królewską godnością osoby ludzkiej na wzór Chrystusa. Źródeł tej nauki należy szukać w starotestamentalnych

\* Tomasz Czura – doktor teologii dogmatycznej. Interesuje się teologią dogmatyczną, estetyką teologiczną, pedagogiką i literaturą. Opublikował trzy monografie naukowe oraz ponad trzydzieści artykułów. Od stycznia 2018 roku członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków; e-mail: tomek.cz1@vp.pl.

<sup>1</sup> Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, 1940–1942.

świadczeń mówiących o stworzeniu człowieka na podobieństwo Boga, który nakazał człowiekowi panować na ziemi (por. Rdz. 1,28). Chrystus nie tylko nie zmienił tej nauki, ale dopełnił ją przez swoje życie wypełnione fizyczną pracą w Nazarecie (por. Łk 2,51; Mt 13,55). Drugi kierunek dotyczył bezpośrednio antropologii i personalizmu i wskazywał na to, że celem pracy jest człowiek. Wymiar podmiotowy pracy uznano za naczelną i nieredukowalną do przedmiotowego, co było i wciąż jest wielką pokusą współczesności<sup>2</sup>.

Celem niniejszych analiz nie będzie wyczerpujące omówienie nauki Kościoła na temat pracy, co nie jest możliwe w ramach jednego artykułu. Będzie nas interesować synteza obu kierunków, w których podążał Kościół, a więc wymiar dogmatyczny pracy oraz personalistyczny. Należy przy tym pamiętać, że będzie nas interesować twórcza synteza, to znaczy taka, która będzie rozwijać słuszne i piękne intuicje Kościoła katolickiego na temat pracy ludzkiej w kierunku współczesnych bardzo dynamicznych przemian społecznych spowodowanych rozwojem i dominacją technologicznego paradygmatu w kulturze. Dotkniemy zatem styku dwóch linii – dogmatycznej i personalistycznej – po to, aby ukazać, że w samym objawieniu jest coś, co sprawia, że problem pracy staje się zrozumiały w aspekcie teologicznym. Objawienie chrześcijańskie przedstawia prawdę o stworzeniu i zbawieniu człowieka, a więc może dać klucz do zrozumienia człowieka w jego twórczym działaniu.

## POTRZEBA NOWEJ MISTYKI PRACY

Prymat techniki w kulturze stał się oczywistym faktem. Szczególną okazją do spotkania się chrześcijanina z dominacją paradygmatu technologicznego jest miejsce pracy. To w warsztacie pracy chrześcijanin coraz częściej musi obsługiwać zaawansowane technologicznie maszyny, a większość z nas, ludzi XXI wieku, pracuje przy komputerze. Stąd powstaje pytanie, czy istnieje jakaś wspólna płaszczyzna dla nowoczesnej technologii i tradycyjnego nauczania katolickiej dogmatyki. Jest to pytanie o tyle ważne, że pojawia się w kontekście zagrożenia alienacją człowieka w miejscu pracy. Alienację można zdefiniować jako całkowite wyobcowanie się pracownika w środowisku zawodowym. Jej źródłem jest fakt, że technologia zaczyna niejako żyć własnym życiem. Ponadto wiąże się ona z brakiem poczucia wartości pracy. Z perspektywy chrześcijańskiej można powiedzieć, że

---

<sup>2</sup> Wszystko to, co w ostatnich dziesięcioleciach powiedziano o pracy w kręgu myśli chrześcijańskiej, nie utraciło na aktualności. Do najważniejszych tez katolickiej nauki społecznej dotyczących problemu pracy należą: 1. Człowiek jest podmiotem pracy. 2. Istnieje konieczność natychmiastowego zaprzestania wyzysku. 3. Prymat pracy nad kapitałem. 4. Antropologia integralna, czyli rozumienie człowieka w jego całościowym ujęciu. 5. Nawrócenie ekologiczne jako warunek zdobywania władzy nad światem przez pracę. 6. Sprawiedliwa dystrybucja dóbr. 7. Poszanowanie własności prywatnej.

pracownik wyalienowany to taki, który nie potrafi włączyć swej działalności zawodowej w swój system wartości oparty na udziale w relacjach trynitarnych. Zanim pracownik poczuje się u siebie, powinien zaistnieć w drugiej osobie i w świecie<sup>3</sup>.

By pokonać alienację, należy stworzyć fundamenty nowej mistyki pracy. Cyprian Kamil Norwid przedstawił oryginalną koncepcję pracy jako estetyczno-eschatologicznej misji zdobywania życia wiecznego przez chrześcijanina<sup>4</sup>. Stąd jego słynne zdanie, że piękno jest kształtem miłości, a pracę podejmuje się dla zmartwychwstania<sup>5</sup>. W związku z tym należy podjąć się zbudowania takiej teorii pracy, która będzie odpowiadała na współczesne potrzeby. Warto oprzeć ją na estetyce, w której centrum znajduje się paradygmat trynitarny<sup>6</sup>.

Estetyka oparta na działaniu, a w węższym i właściwszym znaczeniu na pracy ludzkiej, pozwala na twarde stąpanie po ziemi, przy jednoczesnym wpatrywaniu się w niebo. Piękno rozumiane jako kształt miłości powoduje jednak pewne nieporozumienia w samym procesie pracy. Trudno sobie wyobrazić pracowników, którzy wykonywaliby pracę z miłością. Miłość jest raczej osnową wszelkiego działania, każdej czynności, szczytem i źródłem wszelkich inicjatyw i nie można jej przyporządkować tylko do estetyki, a tym bardziej do pracy. Piękno jest raczej związane z wolnością, która stanowi tworzywo piękna<sup>7</sup>. Wystarczy zatem, żeby pracownik był wolny i zaangażowany w miejscu pracy. Zdobyć tę wolność można tylko przez sumienie, a szczególnie przez udział w trynitarnym dramacie objawienia, co ukazano w dalszej części analiz.

<sup>3</sup> Por. E. Mounier, *Co to jest personalizizm?*, tłum. A. Turowicz, Kraków 1960, s. 201.

<sup>4</sup> Norwid rozwija myśl estetyczną głównie w poemacie *Promethidion*; por. C.K. Norwid, *Promethidion*, w: tegoż, *Pisma wybrane. Poematy*, t. 2, Warszawa 1968, s. 281–322.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 291.

<sup>6</sup> W związku z użyciem w teologii pojęcia paradygmatu pojawia się wiele problemów. Istnieje potrzeba dookreślenia, w jakim znaczeniu autor niniejszego artykułu będzie się nim posługiwał. Chodzi zwłaszcza o różnicę między dogmatem a paradygmatem. W klasycznym ujęciu obu terminów różnica jest oczywista. Paradygmat jest twierdzeniem, które trzeba dowieść i obowiązuje dotąd, dopóki ktoś nie przedstawi innych rozwiązań. Dogmat natomiast ma aurytety i chociaż podlega historycznym przemianom, to ostatecznie w swoim rdzeniu przedstawia naukę pewną i nieomylną. My nie będziemy przeciwstawiać paradygmatu dogmatowi, lecz postaramy się ukazać ich komplementarność. Postaramy się pokazać, że w ramach dogmatu trynitarnego mogą funkcjonować różne paradygmaty o różnym stopniu przystawalności do prawdy objawionej. W naszych analizach dojdzie również do głosu bardzo ważny wymiar paradygmatu religijnego, a mianowicie obszar aksjologiczny. Analogicznie do istnienia paradygmatu technologicznego i związanych z nim wartości będziemy się starali ukazać aksjologię związaną z paradygmatem trynitarnym. Stąd nie powinien dziwić fakt używania przez autora sformułowania „zakorzenie w paradygmacie trynitarnym”. Chodzi w nim o sposób „przeżywania” paradygmatu i przyjęcie wartości zawartych w przedstawianych treściach. W naszym przypadku dochodzi realny udział chrześcijanina w relacjach trynitarnych. Znaczy to tyle, że chrześcijanin czerpie życie i inspirację do działania z tego faktu, że przyjmuje łaskę Bożą i w każdym momencie życia składa dziękczynienie Bogu Stwórcy i Zbawicielowi.

<sup>7</sup> Por. T. Czura, *Piękno jako problem teologiczny w świetle wybranych dzieł literackich*, Olsztyn 2016, s. 79.

Mistyka pracy w świecie opanowanym przez technologię jest szczególnym rodzajem zakorzenienia się w miejscu aktywności zawodowej chrześcijan. Wymaga to umiejętności odczytywania śladów relacji trynitarnych odbitych w sumieniu ludzkim i przeniesienia tego doświadczenia w nowoczesny świat technologii. Trzeba w pracy odnajdywać niemą obecność historii, która zanika pod powłoką zwykłych czynności<sup>8</sup>. To, co zanika, to wezwanie płynące z objawienia, mobilizujące do wierności Ojcu, który mieszka w ukryciu. Chrześcijańska transcendencja sprawdza się w immanencji<sup>9</sup>, co stanowi paradoks antropologii katolickiej. Człowiek jako jednoczesny uczestnik historii doczesnej i relacji trynitarnych w tajemnicy sumienia zakorzenia się w pracy, łącząc w działaniu rzeczywistość doczesną z panowaniem Boga Ojca. Odbywa się to z dyskrecją, z jaką zmartwychwstały Chrystus pojawiał się wśród uczniów<sup>10</sup>. W ten sposób mistyka pracy otwiera możliwość uobecnienia tajemnicy Chrystusa za pośrednictwem Ducha Świętego w warsztacie pracy<sup>11</sup>.

Przejawem tego zakorzenienia jest Eucharystia, która pokonuje alienację człowieka w miejscu pracy, gdzie pracownik styka się z zaawansowaną technologią, będącą nieraz formą ucieczki od rzeczywistości<sup>12</sup>. Moment przeistoczenia, w którym produkt pracy, chleb i wino, stają się Ciałem Chrystusa, jest również czasem przemiany uczestników Eucharystii. Zmienia się u nich zwłaszcza aksjologiczny punkt widzenia rzeczywistości. Obecność Chrystusa w postaci chleba i wina, przedłużona we wspólnocie, będącej Ciałem Chrystusa, może i powinna prowadzić do aksjologicznej przemiany w miejscu pracy. Obcość świata skomplikowanych technologii zostaje wprowadzona w aksjologiczny krwiobieg Eucharystii. W ten sposób, nie bójmy się tego powiedzieć, nowoczesna technologia staje się załącznikiem i ziarnem życia wiecznego i znakiem królestwa Bożego. Wskazany tutaj ideał napotyka jednak liczne przeszkody. Nie może się on zaktualizować dotąd, dopóki pracownik pozostaje wykorzeniony w miejscu pracy. Problem wykorzenienia jest współcześnie związany z konsumpcjonizmem.

<sup>8</sup> Por. S. Weil, *Zakorzenie*, tłum. A. Wielowieyski, Warszawa 1961, s. 286.

<sup>9</sup> Por. B. Forte, *La Parola della fede. Introduzione alla Simbolica ecclesiale*, Cinisello Balsamo 1996, seconda edizione 2011, s. 14: „La struttura portante della esistenza umana è pertanto il suo movimento esodale, la sua autotranscendenza, la permanente tensione ad uscire da sè per superarsi verso il Mistero assoluto”.

<sup>10</sup> Por. E. Mounier, *Co to jest personalizizm?*, s. 135.

<sup>11</sup> Według Mouniera wartość i niezależność historii doczesnej zostały zagwarantowane przez silne pojęcie transcendencji. Pisze on: „Można było powiedzieć, że idea laickości państwa i społeczeństwa jest ideą chrześcijańską i że może być ona zagwarantowana tylko mocnym pojęciem transcendencji”; tamże, s. 149.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 109.

## PROBLEM KONSUMPCJONIZMU JAKO PROBLEM PRACY

Zakorzenie się pracownika w miejscu pracy stanowi podstawowy problem współczesnego świata pracy. Pęknięcie między czasem spędzonym w domu i czasem spędzonym w pracy powoduje, że człowiek funkcjonuje w jednym i drugim miejscu połowicznie i nieautentycznie. Można wprowadzić pewną prawidłowość, mianowicie brak zakorzenia w pracy powoduje również wykorzenie w domu. Oczywiście mechanizm ten działa odwrotnie i ludzie wykorzeni w swoim rodzinnym środowisku alienują się również w pracy. Znakiem takiego wykorzenia jest konsumpcjonizm, który w swojej istocie jest próbą rekompensaty za niedolę związaną z brakiem zakorzenia<sup>13</sup>.

Spotykamy często osoby, które w pracy muszą odgrywać siebie po to, aby przetrwać, co stanowi współczesną formę niewolnictwa. Dochodzi do tego jeszcze problem biurokratyzacji i skomplikowanej informatyzacji, co przekłada się na jakość czasu spędzanego w pracy<sup>14</sup>. Praca przestaje być formą zakorzenia się pracownika, a środowisko współpracowników i środki pracy obracają się przeciw człowiekowi. Prowadzi to do formy nieautentycznego bycia i budowania przez człowieka relacji opartych na fałszu. Pracownik podejmuje wówczas rodzaj gry w swoim środowisku pracy, próbując za wszelką cenę wzbudzić sympatię przełożonych. Wówczas rodzą się relacje przełożony – podwładny na podobieństwo relacji pan – niewolnik, przy jednoczesnym paradoksie, polegającym na tym, że „pan” zaczyna potrzebować pochlebstw i w ten sposób staje się zależny od swego podwładnego.

Brak zakorzenia odbija się również na relacjach z domownikami i przyjaciółmi oraz w stosunku do dóbr materialnych. Jednym z podstawowych zagrożeń jest konsumpcjonizm, który rodzi się z próby rekompensaty za pracę pełną niedoli i alienacji. Pracownik, który jest wyalienowany, zarobione pieniądze wydaje na przyjemności po to, aby chociaż na chwilę zapomnieć o swej niedoli. W ten sposób wykorzenie rodzi bałwochwalstwo<sup>15</sup>.

Nie chodzi oczywiście o totalną negację kultury hedonistycznej, a raczej o jej umiejscowienie w kontekście wykorzenia. Umiarkowana kultura hedonistyczna we wspólnocie osób zakorzenionych w miejscu pracy i w środowisku życia nie przedstawia się jako szkodliwa. Wręcz przeciwnie, korzystanie z dóbr sprawiają-

<sup>13</sup> Problem niedoli obejmuje wszystkie negatywne zjawiska związane z pracą. Chodzi zarówno o przemęczenie, zbyt duże przeciążenie pracą, brak wolnych niedziel i świąt, jak i wszelkiego rodzaju mobbing oraz niewłaściwe gospodarowanie w miejscu zatrudnienia. Niedola w tym konkretnym przypadku łączy się z niewłaściwym przeżywaniem wartości pracy. Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, 2184–2188; por. A. Pawlak, K. Kucharczyk, *Mobbing – terror psychiczny – jako patologia społeczna na współczesnym rynku pracy*, w: *Human resources management – interdisciplinary perspective*, red. A. Sapiński, S. Ciupka, Odessa 2017, s. 145–167.

<sup>14</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”* (14.09.1981), 15, s. 182.

<sup>15</sup> Por. S. Weil, *Zakorzenie*, s. 209.

cych przyjemność w środowisku, w którym człowiek jest głęboko zakorzeniony, może być uznane za przejaw szczęścia na ziemi. Innymi słowy, gospodarowanie jest zakorzeniem człowieka w pracy i w środowisku życia, przy jednoczesnym poszanowaniu praw sumienia ludzkiego. Sumienie postrzegane jako dar Stwórcy pozwala cieszyć się życiem człowiekowi, nie zamykając go jednocześnie na transcendencję. Celem człowieka nie jest szczęście pojęte skrajnie hedonistycznie, ale zakorzenie się w środowisku życia i pracy i wprowadzanie w te środowiska wartości zaczerpniętych dzięki uczestnictwu w relacjach trynitarnych. W ten sposób dotykamy tutaj problemu zakorzenia się chrześcijan w paradygmacie trynitarnym. Wyznawcy Chrystusa, żyjąc w historii, przekraczają ją w kierunku uczestnictwa w tajemnicy Boga. Uczestnictwo to ma charakter aksjologiczny i prowadzi do zmian również w miejscu pracy.

## PRACA ZAKORZENIONA W PARADYGMACIE TRYNITARNYM

Jak powiedziano, pracownik może zakorzenić się w miejscu pracy. W tym kontekście powstaje pytanie, jak ludzka praca należy do Boga i człowieka. Biorąc pod uwagę autonomię rzeczywistości ziemskiej i współczesny rozdział państwa od Kościoła, nie można już powiedzieć, że praca jest wynikiem posłuszeństwa władzy, która bezpośrednio pochodzi od Boga<sup>16</sup>. Nie ma przejścia, które zapewniłoby sprawującym władzę powoływanie się na źródło władzy w Bogu. Świeckość świata każdorazowo zapożycza nadanie władzy człowiekowi przez Boga. Chociaż wszelka władza pochodzi od Boga, to jednak świeckość stanowi pewną przestrzeń aksjologiczną, przez którą Boża opatrność sprawuje swą władzę.

Oczywiście nie zmienia się cel pracy, jest nim człowiek, ale mamy do czynienia z innym rozumieniem paradygmatu teologicznego, w którym praca bezpośrednio łączy się z władzą. Według katolickiej nauki praca jest udziałem w królewskim

---

<sup>16</sup> Wydaje się, że wraz z upadkiem społeczeństwa feudalnego nieodwracalnie zmieniło się teologiczne uzasadnianie świeckiej władzy. Wcześniej, w zhierarchizowanym społeczeństwie sprawa wyglądała następująco: na szczycie hierarchii stał Bóg, który przekazywał swą władzę bezpośrednio swym następcom, królom, kapłanom, wszystkim pełniącym funkcje związane z władzą. We współczesnym demokratycznym i pluralistycznym społeczeństwie problem władzy wygląda zupełnie inaczej. Mandat władzy pochodzi od ludu, a więc nie mamy do czynienia z hierarchią odgórną, od Boga do poddanych państwa, ale to „poddani” wybierają swoich reprezentantów, których w każdym kolejnych wyborach mogą odwołać. Oddolnie pojmowane źródło władzy wymusza niejako na współczesnych teologach uwzględnienie świeckości, pluralizmu i niezależności władzy od wcześniejszych struktur hierarchicznych. Stąd otwiera się przestrzeń dla istnienia pluralizmu teologicznego. Prawda nie jest statyczna i aby pozostać żywa, musi być wyrażana na wiele sposobów. Stąd zdaniem papieża Franciszka pluralizm teologiczny jest warunkiem rozprzestrzeniania się prawdy chrześcijańskiej. Tylko w różnorodności ujęć teologicznych może wybrzmieć niewyczerpane w swej istocie bogactwo Ewangelii; por. Franciszek, *Adhortacja „Evangelii gaudium”* (24.11.2013), 40, 41.



posłannictwie Chrystusa. Już Księga Rodzaju mówi o stworzeniu człowieka do pracy i władzy nad światem. Chrystus uświęcił pracę (przez większość życia był fizycznym pracownikiem) i nadał jej ostateczną godność. Przez wieki Kościół strzegł godności osób pracujących, a w ostatnich dziesięcioleciach podporządkował pracę zasadzie personalistycznej. Wraz z pojawieniem się rozdziału między władzą świecką a władzą kościelną, przy jednoczesnym zaakcentowaniu wartości i godności świeckiej sfery życia, zmieniło się rozumienie stosunku pracy do władzy. Człowiek pracy nie może już postrzegać władzy państwowej, a w rezultacie wszelkiej władzy, która organizuje warsztat pracy, jako pochodzącej od Boga na zasadzie przekazywania jej bezpośrednio.

Oczywiście, jak to już zasygnalizowano, władza pochodzi od Boga, ale jednocześnie w aspekcie aksjologicznym jest ona niezależna, to znaczy, że podlega władzy ludzkiego sumienia, które oczywiście może i powinno zakorzenić się w wartościach pochodzących z objawienia. Istnieje jednak w tej materii tylko pewna potencjalność, a nie pewność. Wydaje się, że w laickim społeczeństwie praca oderwała się od swego Boskiego źródła, ale w rzeczywistości pojawiła się szansa jej powrotu do źródła w sposób pełny, to znaczy wolny. Jak zatem uczestnictwo w świecie pracy staje się uczestnictwem w królewskim posłannictwie Chrystusa? By odpowiedzieć na to pytanie, należy zdać sobie sprawę z dwóch rzeczy. Po pierwsze, potrzeba zwrócić uwagę na strukturę objawienia Bożego w aspekcie królewskiej misji Chrystusa. Po drugie, należy pochylić się nad ogromnym darem ludzkiego sumienia, które jest zdolne do odczytania wartości objawienia Bożego. Sumienie jest nawigatorem, który odnajduje aksjologiczną wartość dogmatycznych sformułowań Kościoła.

Biorąc pod uwagę problem królowania Chrystusa, można powiedzieć, że został On posłany po to, aby głosić królestwo Boże na ziemi. Z czasem grono Jego uczniów zrozumiało, że On sam jest Królem, który ma zaprowadzić panowanie Ojca na ziemi. Sobór Watykański II posługuje się metaforą Głowy Ciała i poszczególnych członków, które zostały zjednoczone w jednej wspólnotcie pod przewodnictwem Chrystusa, w zjednoczeniu z Duchem Świętym<sup>17</sup>. Chrystus jako Król, Kapłan i Prorok gromadzi wspólnotę uczniów w jednym powszechnym Kościele, w którym władza jest służbą ku jedności poszczególnych członków. Obszar spraw doczesnych nie zostaje dlatego usunięty i zniszczony przez panowanie Chrystusa, ale przeciwnie, On jako Głowa daje wzrost Ciału i jest stróżem wszelkiego dobra<sup>18</sup>. Struktura stworzenia i objawienia Bożego ma charakter trynitarny<sup>19</sup>, co z jednej strony utrzymuje jedność rzeczywistości doczesnej pod panowaniem

<sup>17</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21.11.1964), 13.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Por. tamże, 4, 10.

Boga<sup>20</sup>, a z drugiej strony ocala aksjologiczną niezależność świata. Dzieje się tak, ponieważ jedność świata związana jest z jednością istoty Bożej, natomiast różnorodności świata odpowiada analogicznie różnorodność osobowa w Trójcy. Struktura trynitarna stworzenia stanowi doskonałą sytuację dla ludzkiej aktywności, która nie traci nic ze swej świeckiej godności, ale w wolności może oddać się Bogu w tajemnicy ludzkiego sumienia.

Zwracając uwagę na problem sumienia w kontekście pracy, potrzeba przeanalizować aksjologiczny wymiar i niezależność świata. Bezpośrednia wzmianka na temat aktywności ludzkiej, która przez sumienie zostaje dedykowana Bogu, pojawia się w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, gdzie czytamy:

Ze względu na samą ekonomię zbawienia, wierni winni uczyć się pilnie wyróżniać prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. I mają starać się harmonijnie godzić jedne z drugimi, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej winni się kierować sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga<sup>21</sup>.

Powyższy tekst przestrzega nas przed pomieszaniem spraw doczesnych i wiecznych, przy jednoczesnym ukazaniu drogi, która pozwoli zharmonizować oba porządki. Tą drogą jest sumienie, będące stróżem świeckości spraw doczesnych i jednocześnie objawiającym wolę Boga sanktuarium, gdzie człowiek przebywa ze swoim Stwórcą i Zbawicielem<sup>22</sup>. Sumienie jako stróż i dozorca zabezpiecza sferę świecką i nie pozwala na gwałt i przemoc w duchowym wymiarze ludzkiego życia. Sprawa wolności religijnej wybrzmiała zwłaszcza w deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*<sup>23</sup>, ale ma ona również ogromne znaczenie dla świata ludzkiej pracy. Sumienie stanowi coś w rodzaju „kalki” trynitarnego stworzenia i objawienia Bożego. Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże przejawia się głównie w trynitarnym charyzmacie ludzkiego sumienia, co ma ogromne znaczenie dla ludzkiej aktywności<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Por. tamże, 7.

<sup>21</sup> Tamże, 36.

<sup>22</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „*Gaudium et spes*” (7.12.1965), 16.

<sup>23</sup> Problem wolności religijnej należy do najbardziej newralgicznych. Po wielu wiekach, w których Kościół katolicki podchodził do innych religii z dystansem, nastąpił czas wyrozumiałości i tolerancji. Można powiedzieć, że za zwrot ten odpowiedzialne jest inne podejście do wolności i godności sumienia osoby. Personalistyczne rozumienie człowieka doprowadziło do zmiany podejścia katolików do wyznawców innych religii. Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej*, „*Dignitatis humanae*” (7.12.1965), 1, 2.

<sup>24</sup> Sumienie jest echem odwiecznej i nieskończonej historii, która dzieje się w Trójcy. Chodzi oczywiście o obecność symboliczną trynitarnego życia w ludzkim sumieniu. Streszcza ono to, co dzieje się między Ojcem i Synem w Duchu Świętym. Obecność symboliczna nie oznacza słabej obecności, ale raczej partycypującą, w której wzajemnie się przenikają porządek Boży



Bóg, działając przez sumienie, sprawia, że świeckość świata zostaje utrzymana, a wola Boża spełnia się pomimo napotykanego oporu. Ostateczną wolą Boga jest autonomia i wolność stworzenia, co wydaje się nieusuwalnym warunkiem miłości. Dzieje się tak, ponieważ sumienie nosi w sobie charyzmat Trójcy Świętej. Podobnie jak jedna natura Boża łączy różnorodność, ale i równowartość Osób Bożych, tak sumienie łączy w sobie wartość *sacrum* z aksjologicznym doświadczeniem świata, jedność w Bogu i różnorodność świata. Sumienie ma jednocześnie udział w porządku Boskim i ludzkim, bez ich pomieszania i rozdzielenia. Świat ludzkiej pracy ma swoje miejsce w „spotkaniu” trynitarnego objawienia Boga i aksjologicznej niezależności stworzonego świata.

Rozumiana właściwie aksjologiczna niezależność świata nie tylko nie sprzeciwia się nauce Kościoła, ale ją wspiera. Wszystkie rzeczy stworzone, z samego faktu stworzenia, mają swoją trwałość, prawdziwość, dobro i własne prawa i obowiązki<sup>25</sup>, dlatego umiejętność oddzielenia spraw świeckich od Bożych przy jednoczesnej świadomości, że oba te porządki pochodzą od Boga, pozwala wprowadzić właściwe relacje między ludzką aktywnością, a więc przede wszystkim pracą, a szeroko pojętą władzą, która stwarza i nadzoruje świat pracy. Właściwe rozumienie autonomii spraw świeckich pomaga odpowiednio ocenić aksjologiczną niezależność metodyki pracy<sup>26</sup>. Dzięki temu przejawia się również aksjologiczny aspekt pracy, gdyż sumienie niezależne i wolne może wybierać, a co za tym idzie, potwierdzić swoją godność oraz wyznaczyć odpowiednie systemy wartości konieczne do właściwego używania narzędzi pracy. Praca zgodna z sumieniem zapewnia niezależność stworzenia i jego pełne oddanie się Stwórcy oraz prowadzi do harmonijnego zjednoczenia nauki i wiary<sup>27</sup>.

Przyjęcie zatem królowania Chrystusa, a więc zgoda na panowanie Boga, przy jednoczesnym zaakcentowaniu aksjologicznej niezależności spraw doczesnych, pozwala na stopniowe przenikanie rzeczywistości ziemskiej przez sumienie pojęte w trynitarniej strukturze. Praca jest zatem poddana panowaniu Chrystusa, a przez Niego rzeczywistnia się w niej trynitarna tajemnica Boga. Gdzie należy szukać klucza do zrozumienia relacji między dogmatem a wymiarem ludzkiej pracy?

---

i ludzki, lecz nie w sensie ontycznym, ale aksjologicznym. Z tego powodu dogmat traci swoje abstrakcyjne i ahistoryczne znaczenie, a nabiera konkretnego sensu. Sumienie nie tylko ma znaczenie moralne, lecz nabiera także wymiaru aksjologicznego i mówi nam coś o wartości miłości trynitarniej. Nie może być obojętne dla nas to, że Bóg odwiecznie, sam w sobie, obdarowuje się miłością, która następnie zostaje przekazana światu. Każdy czyn potwierdza tę miłość lub jej zaprzecza. W każdym zaprzeczeniu pojawia się w ludzkim czynie kropla nienawiści i odrzucenia. Przeciwnie, w każdym czynie potwierdzającym obecność echa odwiecznej ofiary Ojca i Syna pojawia się echo tej miłości. Stąd praca ludzka może uobecniać wartość Bożego poświęcenia lub mu zaprzeczać.

<sup>25</sup> Por. *Gaudium et spes*, 36.

<sup>26</sup> Por. tamże.

<sup>27</sup> Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 4.

## AKSJOLOGICZNY WYMIAR DOGMATU TRYNITARNEGO

Świat ludzkiej pracy jest zmęczony, nieustannie grozi mu wykorzenienie. Praca wykorzeniona to taka, która nieustannie zmusza pracownika do szukania rekompensaty, co powoduje stopniowe popadanie w zależność od dóbr materialnych i rodzi skrajny konsumpcjonizm. By ocalić świat pracy od tego zagrożenia, potrzeba urzeczywistnić trynitarnie relacje w miejscu pracy. Nie chodzi jednak o zwykłe naśladowanie Ojca, Syna i Ducha Świętego w działaniu, ale raczej idzie o przyjęcie łaski trynitarniej i całościowe, to znaczy personalistyczne odzwierciedlenie relacji Ojca do Syna i Syna do Ojca w Duchu Świętym. Jak przedstawia się ekstrapolacja dogmatu w konkretną sytuację historyczną związaną z miejscem pracy?

Ojciec w Trójcy pełni rolę zasady, Tego, który pierwszy pokochał. Jest On źródłem bezinteresownej miłości i Jego kenoza przynosi życie, ponieważ Ojciec uniża się i jakby wycofuje po to, aby powołać do istnienia wolne i autonomiczne stworzenie<sup>28</sup>. Ojciec jest niezrównanym źródłem życia i ze względu na swoją wspańiałość może być źródłem zakorzenienia się pracownika w miejscu pracy. Chodzi oczywiście o aksjologiczne zakorzenienie, które powoduje wzrost twórczych możliwości u pracownika. Twórczość jest cechą charakterystyczną Boga Ojca i na Jego wzór również człowiek powinien doskonalić się w pracy i twórczości<sup>29</sup>. Bogu Ojcu przypisuje się w głównej mierze dzieło stworzenia świata<sup>30</sup>. Jego wolna inicjatywa doprowadziła do powstania świata i można powiedzieć, że wciąż powołuje On do istnienia nowe formy bytu. Świat jest wciąż stwarzany, a dzieło stwórcze dokonuje się przy współpracy człowieka. Krzysztof Guzowski, komentując teologię trynitarną Brunona Fortego, pisze:

Wiara trynitarna odczytuje dzieło stworzenia w obrębie relacji międzyosobowych w Bogu, objawionych w posłaniu Syna i Ducha Świętego. Początek jest w sposób wolny i darmowy założony przez Ojca za pośrednictwem Syna w Duchu Świętym, dawcy życia. Świat stworzony ma swe „miejsce” transcendentne w samym Bogu, w procesie wiecznego rodzenia Syna, który jest warunkiem istnienia świata innego od Boga, ale nie oddzielonego od Niego, i żyjącego w Nim<sup>31</sup>.

Praca jest jedną z form współtworzenia świata przez człowieka. To partnerstwo Boga i człowieka przy tworzeniu świata ma kształt wspańiałości. W kontekście tworzenia i pracy wspańiałość należy rozumieć z jednej strony jako formę oddania przestrzeni innym, przyjęcie rozwiązań zaproponowanych przez innych i danie im miejsca w ogólnym projekcie. Tak pojęta wspańiałość wiąże się z pokorą i kenozą na wzór Boga Ojca. Z drugiej jednak strony wspa-

<sup>28</sup> Por. B. Forte, *Dio Padre. Nostalgia-rivelazione-ricerca*, Cinisello Balsamo 2013, s. 30.

<sup>29</sup> Por. tenże, *Teologia della storia*, Cinisello Balsamo 1991, s. 221.

<sup>30</sup> Por. *Sobór Nicejski 325 r.*, w: *Breviarium fidei*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, 30.

<sup>31</sup> K. Guzowski, *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Lublin 2004, s. 331.

niałomyślność jest geniuszem twórczości, siłą, która pozwala tworzyć rzeczy nowe. Stąd osoba wspaniałomyślna, naśladowując Boga Ojca, twórczo podchodzi do rzeczywistości. Przemienia ją według klucza, który pozwala na oryginalność i świeżość w podejściu do życia. W ten sposób pokonuje skostnienie i schematyzm współczesnego świata.

Wspaniałomyślny Ojciec dokonuje dzieła stworzenia w relacji do swego Syna w Duchu Świętym, a człowiek jako byt stworzony przez uczestnictwo w relacjach trynitarnych „współtworzy” świat przez pracę. Oczywiście to „współtworzenie” jest nieskończenie inne niż akt stwórczy Boga, gdyż jest ono łaską, jaką Ojciec z miłości udziela ludziom. Człowiek z łaski uczestniczy we wspaniałomyślności Ojca i w miejscu pracy może nią promieniować, w ten sposób zbliżając innych ludzi do tajemnicy Trójcy.

Współpraca między Ojcem i człowiekiem w tworzeniu świata jest możliwa tylko dzięki wcieleniu Syna. Wcielenie przynosi ze sobą możliwość zaistnienia tajemnicy trynitarniej w miejscu pracy. Chrystus włącza dzieło pracy rąk ludzkich w synowską relację, jaką ma z Ojcem. Dzięki temu praca staje się ofiarą Syna dla Ojca, co stanowi istotę Eucharystii. Dziękczynienie za dobro, które Syn otrzymuje od Ojca, przyjmuje postać posłuszeństwa. Syn jest posłuszny Ojcu, to znaczy, że kształtuje w sobie wewnętrzną postawę doskonałości, jak doskonały jest Ojciec Niebieski. Pracownik powinien dążyć do tak pojętej doskonałości. O ile sposobem zakorzenienia się pracownika w miejscu pracy w przypadku Ojca była wspaniałomyślność, o tyle w tajemnicy Syna tym sposobem jest posłuszeństwo. Nie chodzi o posłuszeństwo względem przełożonych w pracy, ale o wewnętrzną dyspozycję pracownika do dążenia do doskonałości. W tym posłuszeństwie przejawia się tajemnica paschalna. Chrystus był posłuszny aż po krzyż, co stanowi przykład dla wszystkich pracujących ludzi, aby praca stawała się dla nich formą dochodzenia do doskonałości. Udział w paschalnym dziele Chrystusa uzdalnia do posłuszeństwa Ojcu w miejscu pracy. Dzięki temu możemy pokonać pęknięcie między Eucharystią a życiem, co dzisiaj wydaje się najpilniejszym zadaniem.

W omawianym temacie dogmatycznej wartości pracy niezwykle ważnym zagadnieniem jest jej ciągłość i integralność. Chodzi o to, aby czas pracy nie był sumą niezależnych od siebie momentów. Praca rozczłonkowana na niezależne od siebie fragmenty sprzyja wykorzenieniu i prowadzi do alienacji. Potrzeba dojrzyć i docenić ciągłość i integralność czasu pracy. Można to osiągnąć, przyjmując łaskę Ducha Świętego. To On w Trójcy jest węzłem miłości<sup>32</sup>, sprawcą jedności i otwartości. Duch Święty powoduje w Trójcy jedność i jednocześnie otwiera Boga na świat<sup>33</sup>. Dzięki temu możemy odkryć zasadę prymatu jedności nad podziałem,

<sup>32</sup> Por. B. Forte, *Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano*, Cinisello Balsamo 1985, settima edizione 2002, s. 132.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 137.

całości nad częścią<sup>34</sup>. Paradygmat trynitarny, w którym jedność przewyższa fragmentaryczność, ale jej nie usuwa, może wpłynąć na sposób rozumienia ludzkiej pracy. Czas pracy odcięty od całości jej sensu, oderwany od transcendentnego jej znaczenia, powoduje szkodę w człowieku, niszczy w nim zdolność integralnego spojrzenia na rzeczywistość. Duch Święty przynosi łaskę jedności czasu pracy przy jednoczesnym ocaleniu jej różnorodności.

Zdolność do integralnego ujmowania czasu w miejscu pracy wyrasta ze stosowania zasady prymatu całości nad częścią. Jest to szczególny dar Ducha Świętego. Stopniowe przyjmowanie tego daru przynosi owoce w postaci nadziei. Bóg Ojciec udziela człowiekowi daru wspaniałomyślności, Syn Boży obdarza go zdolnością do posłuszeństwa, a Duch Święty przekazuje nadzieję. Chrześcijańska nadzieja pozwala widzieć czas w jego integralności, to znaczy, że docenia przeszłość, terażniejszość i przyszłość. W teologicznej konwencji czas podzielony jest na pamięć, towarzyszenie i prorocтво. Pamięć to skarb przeszłości, dziedzictwo słowa Bożego i Tradycji strzeżone przez miłość Ojca<sup>35</sup>. Towarzyszenie polega na bliskości Boga, który wkracza w historię i pozwala ludzkości doświadczyć swej opieki<sup>36</sup>. Wreszcie prorocтво prowadzi chrześcijan do odkrywania przyszłości trudnej i nieprzewidywalnej, opromienionej jednak przez nadzieję, która związana jest szczególnie z Duchem Świętym<sup>37</sup>.

Dzięki nadziei chrześcijańscy pracownicy mogą patrzeć w przyszłość z optymizmem, który nie polega na ucieczce od rzeczywistości, ale zasadza się na pamięci, towarzyszeniu i prorocctwie. Stąd możemy mówić o łasce Ducha Świętego, która w miejscu pracy owocuje umiejętnością integralnego spojrzenia na czas pracy. Praca odzyskuje wymiar transcendentny i ujawnia swój pełny sens i znaczenie zbawcze. Bez tej łaski ludzki wysiłek traci swój integralny charakter.

## PODSUMOWANIE

Wielu teologów uważa, że nowożytny ateizm był wynikiem podejścia teologicznego, które stłamsiło aksjologiczną niezależność świata. Świat bez Boga był reakcją na Boga bez świata. Od czasu Soboru Watykańskiego II oficjalnie rozpoczyna się proces uznawania aksjologicznej autonomii stworzenia, co pomaga zrozumieć znaczenie wolności i miłości w relacji do Boga. Prezentowany artykuł zawiera analizę współczesnych problemów związanych z pracą w perspektywie dwóch paradygmatów – technologicznego i trynitarnego. Pojawia się w nim pro-

<sup>34</sup> Por. *Evangelii gaudium*, 237.

<sup>35</sup> Por. B. Forte, *La teologia come compagna, memoria e profezia*, Cinisello Balsamo 1987, s. 168–169.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 154.

<sup>37</sup> Por. D. Sobkowicz, *Teologia jako historia według Brunona Fortego*, Lublin 2009, s. 118–120.

blem szybkiego rozwoju technologii i towarzyszące mu zagadnienie wykorzenienia i konsumpcjonizmu. Artykuł przywołuje też fenomen ludzkiego sumienia, które zdolne jest zakorzenić ludzkie działanie w paradygmacie trynitarnym i w ten sposób podkreślić Boskie pochodzenie i cel ludzkiej działalności związanej z pracą. Człowiek i jego praca mają godność, która chociaż zależna od Boga, ma autonomię. Dopelnieniem tej godności i wolności jest powierzenie się człowieka i jego pracy Bogu w Trójcy Jedynej, co w miejscu pracy dokonuje się w sumieniu, które czerpie inspirację z liturgicznego życia Kościoła, a zwłaszcza z Eucharystii.

#### BIBLIOGRAFIA

- Franciszek, *Adhortacja „Evangelii gaudium”* (24.11.2013).
- Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”* (14.09.1981).
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Sobór Nicejski 325 r.*, w: *Breviarium fidei*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, 30.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”* (7.12.1965).
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (7.12.1965).
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21.11.1964).
- Czura T., *Piękno jako problem teologiczny w świetle wybranych dzieł literackich*, Olsztyn 2016.
- Forte B., *Dio Padre. Nostalgia-rivelazione-ricerca*, Cinisello Balsamo 2013.
- Forte B., *La Parola della fede. Introduzione alla Simbolica ecclesiale*, Cinisello Balsamo 1996, seconda edizione 2011.
- Forte B., *La teologia come compagnia, memoria e profezia*, Cinisello Balsamo 1987.
- Forte B., *Teologia della storia*, Cinisello Balsamo 1991.
- Forte B., *Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano*, Cinisello Balsamo 1985, settima edizione 2002.
- Guzowski K., *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Lublin 2004.
- Mounier E., *Co to jest personalizm?*, tłum. A. Turowicz, Kraków 1960.
- Norwid C.K., *Promethidion*, w: tegoż, *Pisma wybrane. Poematy*, t. 2, Warszawa 1968, s. 281–322.
- Pawlak A., Kucharczyk K., *Mobbing – terror psychiczny – jako patologia społeczna na współczesnym rynku pracy*, w: *Human resources management – interdisciplinary perspective*, red. A. Sapiński, S. Ciupka, Odessa 2017, s. 145–167.
- Sobkowicz D., *Teologia jako historia według Brunona Fortego*, Lublin 2009.
- Weil S., *Zakorzenienie*, tłum. A. Wielowiejski, Warszawa 1961.

DOGMATIC-PERSONALISTIC VALUE OF WORK IN THE CONTEXT  
OF TECHNOLOGICAL PARADIGM'S DOMINATION  
IN CONTEMPORARY CIVILIZATION

Summary

The Author of the article invokes to the rich tradition of Catholic Church concerning the issue of work. Beginning with decisive Pope's Leon XIII encyclical the Church pays attention to explain and present in the light of the Manifestation of God everything what links with a human work. The article analyzes the most vital conclusions which result from social engagement of Catholic Church.

Presented article shows the matter of work in the light of current challenges such as: eradication, consumerism and mainly the appearance of technological paradigm's primacy in contemporary culture. In this context the article is an attempt to answer the question, what is dogmatic value of human work in life which is overran by technology. In order to answer that question the Author of the article refers to axiological Trinitarian paradigm's dimension, preached by Catholic Church. The innovativeness of presented article relies on showing axiological dogmatic Trinitarian's dimension in perspective of human work in the age of technological paradigm's primacy.

**Keywords:** work, Trinity, paradigm, technology, person, dignity, conscience

**Słowa kluczowe:** praca, Trójca, paradygmat, technologia, osoba, godność, sumienie